

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2735,Ceremonia-pogrzebowa-sp-sierz-Marcina-Pastusiaka.html>

26.04.2024, 16:56

27.01.2011

## Ceremonia pogrzebowa śp. sierż. Marcina Pastusiaka

---

**W czwartek, 27 stycznia br. w Łodzi odbył się pogrzeb śp. sierż. Marcina Pastusiaka, żołnierza Oddziału Specjalnego ŻW w Mińsku Mazowieckim, uczestnika VIII zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie, który zginął 22 stycznia.**

Uroczystości rozpoczęła msza żałobna w kościele garnizonowym przy ul. św. Jerzego. Nabożeństwu przewodniczył Ordynariusz Polowy Wojska Polskiego biskup Józef Guzdek. – Niech ta chwila refleksji, niech ten czas będzie modlitwą usilną za śp. Marcina. Niech będzie czasem podziękowania za jego bohaterstwo i wierność na straży najwyższych wartości – powiedział w homilii bp Guzdek.



Nabożeństwo poprzedziło odczytanie decyzji ministra obrony narodowej o pośmiertnym awansie zmarłego na stopień sierżanta oraz postanowienia Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego o odznaczeniu sierż. Pastusiaka Krzyżem Kawalerskim Orderu Krzyża Wojskowego za wybitne czyny bojowe połączone z wyjątkową ofiarnością i odwagą w czasie działań bojowych oraz Gwiazdą Afganistanu, za nienaganną służbę w polskich kontyngentach wojskowych poza granicami państwa.

Rozkazem komendanta głównego Żandarmerii Wojskowej gen. brygady Mirosława Rozmusa sierż. Pastusiak został pośmiertnie odznaczony Honorową Odznaką Żandarmerii Wojskowej „za szczególne osiągnięcia podczas pełnienia służby wojskowej (...) w Islamskiej Republice Afganistanu oraz wyjątkową ofiarnością i odwagą w czasie wykonywania działań bojowych przeciwko aktom terroru”.

W imieniu Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w ceremonii pogrzebowej uczestniczył przedstawiciel BBN płk Marek Paterek, który odczytał list Prezydenta RP skierowany do Rodziny śp. sierż. Marcina Pastusiaka.

- Zginął, wykonując żołnierską powinność. Winni jesteśmy szacunek życiowej i zawodowej postawie sierżanta Marcina Pastusiaka – napisał Prezydent Bronisław Komorowski w liście. - Poległ zdyscyplinowany i odpowiedzialny żołnierz Wojska Polskiego. Daleko od ojczystej ziemi sumiennie i odważnie wykonywał swoje obowiązki. (...) Brał udział w zwalczaniu jednego z największych zagrożeń współczesnego świata – międzynarodowego terroryzmu. Zginął, wykonując żołnierską powinność. Winni jesteśmy szacunek życiowej i zawodowej postawie sierżanta Marcina Pastusiaka” – napisał Prezydent.

Przed złożeniem do grobu, sierżanta Pastusiaka pożegnano trzema salwami honorowymi.

[List Prezydenta RP skierowany do Rodziny poległego żołnierza](#)

Starszy szeregowy Marcin Pastusiak i cywilny pracownik wojska, ratownik medyczny Marcin Knap zginęli w 22 stycznia 2011 r., gdy pod transporterem, którym jechali eksplodował ładunek wybuchowy.

**St. szer. Marcin Pastusiak** swoją drogę zawodową od początku związał z Żandarmerią Wojskową. Zasadniczą służbę wojskową odbył w Mazowieckim Oddziale Żandarmerii Wojskowej w Warszawie na stanowisku żandarm (03.08.2006 r. – 26.04.2007 r.). Od 26.02.2008 r. macierzystą jednostką st. szer. Marcina Pastusiaka był Oddział Specjalny Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim, gdzie służył na stanowisku patrołowy – celowniczy. Była to druga misja żandarma. W 2008 roku służył w PKW UNIFIL w Libanie. W Afganistanie był młodszym operatorem w Operacyjnym Zespole Doradczo-Łącznikowym ds. Policji.

St. szer. Marcin Pastusiak posiadał bardzo wysoki zakres wiedzy ogólnej i specjalistycznej, którą umiejętnie wykorzystywał w praktyce zawodowej. Był żołnierzem o dużym poczuciu odpowiedzialności i obowiązkowości, wysoko cenionym przez kolegów i przełożonych. Te cechy osobowości żołnierza zdecydowały o wyznaczeniu go do udziału w misjach poza granicami kraju oraz do Grupy Bojowej Unii Europejskiej. Był wielokrotnie wyróżniany w kraju i za granicą. Żołnierz miał 26 lat, był kawalerem. W żałobie pozostawił matkę i narzeczoną.

**Marcin Knap** urodził się 13 maja 1977 roku w Świdniku. Pełnił zasadniczą służbę wojskową – był starszym szeregowym rezerwy. Pozostawił żonę Katarzynę. Miał 34 lata.

Marcin Knap od czterech lat pracował w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Lublinie przy ul. Spadochroniarzy. W opinii swoich kolegów z pracy uchodził za osobę sympatyczną, otwartą i bardzo kulturalną. Był profesjonalistą – pełnym zaangażowania i odpowiedzialnym za swoją pracę. Tak samo zapamiętali go koledzy na misji w Afganistanie, na której od miesiąca pełnił służbę jako ratownik medyczny. Wcześniej pracował z polskimi żołnierzami w Czadzie. Krótco przed tragicznym wydarzeniem Marcin Knap udzielał pomocy medycznej jednemu z afgańskich policjantów.

---

[Tweetnij](#)